

Najbrudniejsza z dróg

Karramba

Jedynym prezentem, jakie dało Ci życie jest ból
Jakże obficie wypełniony cierpieniem
Každy twój dzień
Každej nocy samobójczy sen
Prosiłeś o pomoc, lecz nie dał Ci jej Bóg
Wybrałeś więc drogę najbrudniejszą z dróg
Z každyd dniem silniejszy stawał się głód
Strefy obłąkania przekroczyłeś próg

Wybrałeś drogę najbrudniejszą z dróg
Chciałbyś zawrócić gdy tylko byś mógł
Płonie Twój umysł, organizm wciąż chce
Jesteś za słaby by powiedzieć "nie"

Kokaina, heroína, amfetamina
zabija-dobija zabija-dobija Cię x5

Urojone sytuacje nawiedzają Twoją głowę
Krew cieknie spod korony cierniowej
Opętane filmy, abnormalne zwidy
Pętla na szyi, samobójcze fluidy
Co wieczór umierasz
Co noc reinkarnacja
Co rano głód
I determinacja
Przebłysk świadomości - znów chciałbyś zawrócić
Jesteś za słaby, nie uda Ci się wrócić

Wybrałeś drogę najbrudniejszą z dróg
Chciałbyś zawrócić gdy tylko byś mógł
Płonie Twój umysł, organizm wciąż chce
Jesteś za słaby by powiedzieć "nie"

Kokaina, heroína, amfetamina
zabija-dobija zabija-dobija Cię x5

Wybrałeś drogę najbrudniejszą z dróg
Chciałbyś zawrócić gdy tylko byś mógł
Płonie Twój umysł, organizm wciąż chce
Jesteś za słaby by powiedzieć "nie"

Kokaina, heroína, amfetamina
zabija-dobija zabija-dobija Cię x10